

Sygn. akt I UZP 12/09

UCHWAŁA
składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego

Dnia 27 stycznia 2010 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

Prezes SN Walerian Sanetra (przewodniczący)
SSN Małgorzata Gersdorf
SSN Zbigniew Hajn
SSN Jerzy Kuźniar (sprawozdawca, uzasadnienie)
SSN Jolanta Strusińska-Żukowska
SSN Małgorzata Wrębiakowska-Marzec (sprawozdawca)
SSN Andrzej Wróbel

Protokolant Monika Domańska

z udziałem Prokuratora Prokuratury Krajowej Piotra
Wiśniewskiego

w sprawie z odwołania Anny P.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych II Oddziałowi w Ł.

z siedzibą w Z.

z udziałem zainteresowanej: Aleksandry P.

o wysokość renty rodzinnej,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw
Publicznych w dniu 27 stycznia 2010 r.,

zagadnienia prawnego przedstawionego przez Sąd Najwyższy postanowieniem
z dnia 16 października 2009 r., sygn. akt I UZP 11/09,

„Czy można żądać ustalenia wysokości renty rodzinnej od wysokości
renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy, która przysługiwałaby
zmarłemu, obliczonej na nowo (z zastosowaniem aktualnej kwoty

bazowej), mimo istnienia warunków z art. 61 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jednolity: Dz.U. z 2004 r. Nr 39, poz. 353 ze zm.), skutkujących obliczeniem renty na tych samych zasadach, jak pobierana?”

podjął uchwałę:

Dopuszczalne jest ustalenie wysokości renty rodzinnej od wysokości renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy, która przysługiwałaby zmarłemu w warunkach określonych w art. 61 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227), obliczonej z zastosowaniem aktualnej kwoty bazowej do części socjalnej świadczenia (art. 73 ust. 1 i 2 w związku z art. 21 ust. 2 pkt 2 i art. 53 ust. 4 w związku z art. 62 ust. 1a tej ustawy).

Uzasadnienie

Przedstawione do rozstrzygnięcia powiększonemu składowi Sądu Najwyższego zagadnienie prawne wyłoniło się na tle następującego stanu faktycznego:

W dniu 19 lipca 2006 r. wnioskodawczynie Anna P. i jej córka Aleksandra P. (zainteresowana w sprawie) złożyły w organie rentowym – Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych II Oddziale w Ł. z siedzibą w Z. - wniosek o przyznanie renty rodzinnej po zmarłym mężu i ojcu Krzysztofie P. Decyzją z dnia 4 września 2006 r. organ rentowy przyznał wnioskodawczynie żonie Annie rentę rodzinną na stałe, a córce Aleksandrze do dnia 30 września 2006 r. Do ustalenia podstawy wymiaru świadczenia przyjęto wskaźnik wysokości podstawy wymiaru na podstawie wynagrodzeń zmarłego z 7 lat kalendarzowych, tj. od stycznia 1985 r. do grudnia 1991 r. w wysokości 154,82% i kwotę bazową 804,03 zł. Krzysztof P. pozostawał

nieprzerwanie w zatrudnieniu pracowniczym od 1971 r. aż do śmierci w dniu 4 lipca 2006 r. Do dnia 31 stycznia 2005 r. pobierał rentę z tytułu niezdolności do pracy uzyskaną w listopadzie 1996 r. Decyzją z dnia 27 kwietnia 2005 r. organ rentowy odmówił dalszego wypłacania świadczenia, uznając męża wnioskodawczynie za zdolnego do pracy. Przy obliczeniu renty rodzinnej pozwany organ rentowy w decyzji z dnia 4 września 2006 r. zastosował kwotę bazową przyjętą do obliczenia uprzedniej renty z tytułu niezdolności do pracy. W uzasadnieniu odwołał się do art. 61 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2004 r. Nr 39, poz. 353 ze zm.; dalej powoływanej jako ustawa) i rentę rodzinną obliczył od kwoty bazowej z końca lutego 1997 r. – 804,03 zł. Również podstawę wymiaru świadczenia przyjął z renty z tytułu niezdolności do pracy. Decyzją z dnia 18 października 2006 r. organ rentowy obliczył wysokość świadczenia, jaka przysługiwałaby zmarłemu, a następnie dokonał jego waloryzacji na dzień 4 lipca 2006 r., ustalając wysokość renty z tytułu niezdolności do pracy na kwotę 1.327,44 zł.

Wnioskodawczynie (żona zmarłego) zarzuciła w odwołaniu, że skoro jej mąż, mimo pobierania renty, nie przerwał zatrudnienia i pracował do śmierci, renta rodzinna winna być obliczona według kwoty bazowej obowiązującej w dniu zgłoszenia wniosku o to świadczenie - 1.977,20 zł.

Sąd Okręgowy - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w S. wyrokiem z dnia 11 września 2008 r., IV U 903/08, oddalił odwołanie wnioskodawczynie, uznając za prawidłowe zastosowanie art. 61 ustawy, przyjmując że skoro zgon męża nastąpił przed upływem 18 miesięcy od ustania jego prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy, to prawo do tej renty ulegało przywróceniu, ze wszystkimi konsekwencjami dla renty rodzinnej.

W apelacji wnioskodawczynie zarzuciła naruszenie art. 73 w związku z art. 61 ustawy przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, wnosząc o wyliczenie renty rodzinnej według kwoty bazowej obowiązującej w dacie wniosku o to świadczenie.

Sąd Apelacyjny w Ł. w postanowieniu z dnia 10 lipca 2009 r., III AUa 1257/08, uznał, że przy rozpoznawaniu apelacji powstało zagadnienie prawne co do interpretacji i zastosowania art. 61 ustawy, który stanowi iż prawo do renty, które

ustało z powodu ustąpienia niezdolności do pracy, podlega przywróceniu, jeżeli w ciągu 18 miesięcy od ustania tego prawa ubezpieczony ponownie stał się niezdolny do pracy. Organ rentowy i Sąd pierwszej instancji przyjęły, że w takiej sytuacji prawo do renty podlega przywróceniu. Przywrócenie charakteryzuje się pełnym automatyzmem, polegającym na tym, że jedyną przesłanką podlegającą ocenie jest kwestia niezdolności do pracy. Wykładnia gramatyczna tego przepisu wskazuje, że renta przywrócona nie oznacza innej, nowej renty, lecz to samo świadczenie, do którego prawo poprzednio ustało. W sytuacji przywrócenia prawa do renty powinna ona być w związku z tym obliczona na tych samych zasadach i przyznana co najmniej w tej samej wysokości, co renta poprzednio pobierana (tak w wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 21 listopada 1995 r., III AUr 1058/95, OSA 1996 nr 4, poz. 10). W ocenie Sądu Apelacyjnego może to jednak prowadzić do krzywdzącego potraktowania uprawnionych ponownie do renty z tytułu niezdolności do pracy, jak i w konsekwencji uprawnionych do renty rodzinnej. Nie można bowiem nie dostrzec, że istnieje grupa ubezpieczonych, która w czasie pobierania renty z tytułu niezdolności do pracy i w dalszym okresie, nie przekraczającym 18 miesięcy, podlegała ubezpieczeniom społecznym i nie spełniała co prawda przesłanek do ponownego obliczenia świadczenia określonych w art. 111 ustawy, ale mogłaby z korzyścią dla siebie uzyskać rentę wyliczoną na nowo, z aktualną kwotą bazową. Czy wobec tego nie jest tak, jak podnosi się w apelacji, że art. 61 ustawy należałoby traktować jako swoiste „koło ratunkowe”, dla tych, którzy bez stosowania tego przepisu nie uzyskaliby prawa do renty, zaś pozostali, którzy odprowadzali składki na ubezpieczenia społeczne nie powinni być pozbawieni prawa do uzyskania renty na podstawie art. 57 ustawy, mimo, że ponowna niezdolność do pracy powstała przed upływem 18 miesięcy od ustania poprzedniej w związku z odzyskaniem zdolności do pracy.

W ocenie Sądu Najwyższego uzasadnienie zagadnienia przedstawionego przez Sąd Apelacyjny może być uzupełnione o dalsze argumenty:

Po pierwsze wątpliwość w ogóle może budzić odwołanie się w zagadnieniu do art. 61 ustawy, gdyż skoro prawo do renty podlega przywróceniu, to tylko żyjącemu a nie zmarłemu. Rozwiewa ją przepis art. 65 ustawy, zgodnie z którym renta rodzinna przysługuje uprawnionym członkom rodziny osoby, która w chwili

śmierci miała ustalone prawo do emerytury lub renty z tytułu niezdolności do pracy lub spełniała warunki wymagane do uzyskania jednego z tych świadczeń. Przy ocenie prawa do renty przyjmuje się, że osoba zmarła była całkowicie niezdolna do pracy. Skoro zatem najpierw ustala się prawo do renty osoby zmarłej według zasad ogólnych dla renty z tytułu niezdolności do pracy (art. 57 i następne - dział III, rozdział 1 ustawy), to również art. 61 ma zastosowanie w ocenie prawa do renty (zagadnienie nie obejmuje ustalania prawa do emerytury osoby zmarłej). Przepis art. 61 jest przy tym regulacją o samodzielnych i szczególnym znaczeniu. Ubezpieczonemu, który w ciągu 18 miesięcy od ustąpienia niezdolności do pracy staje się ponownie niezdolny do pracy, z mocy ustawy, przywraca się prawo do renty bez potrzeby wykazywania spełnienia dalszych warunków zawartych w art. 57 ustawy.

Po drugie, samodzielna funkcja art. 61 determinowałaby negatywną odpowiedź na postawione zagadnienie, gdyż brak argumentów przeciw wykładni, że przywrócone prawo do renty oznacza tę samą rentę, czyli obliczaną według poprzednich dwóch zasadniczych jej składowych, tj. kwoty bazowej przyjmowanej do obliczenia części socjalnej i podstawy wymiaru do obliczenia zwiększenia za okresy z art. 62 ust. 1 (składowe, nieskładowe i uzupełniające). W reżimie art. 61 nie miałyby zatem zastosowania nowa kwota bazowa do części socjalnej (24% kwoty bazowej – art. 62 ust. 1 pkt 1 ustawy), bowiem podstawę wymiaru renty dla osoby, która wcześniej miała ustalone prawo do renty stanowi podstawa wymiaru poprzedniej renty (art. 21 ust. 2 pkt 2 ustawy).

Uprawnione jest jednak pytanie czy zasady określone w art. 61 mają zawsze zastosowanie, jeżeli ubezpieczony ponownie stał się niezdolny do pracy w ciągu 18 miesięcy od ustania prawa do renty z powodu ustąpienia niezdolności do pracy. Zagadnienie to można ująć nawet szerzej, odchodząc od kwestii obliczenia renty rodzinnej, a więc o ocenę czy w chwili śmierci osoba po której przysługuje świadczenie (renta rodzinna), spełniała warunki wymagane do uzyskania renty z tytułu niezdolności do pracy (art. 65 ustawy), lecz o generalne stosowanie wobec ubezpieczonych art. 61 w przypadku przywrócenia prawa do renty. Innymi słowy czy art. 61 stanowi regulację bezwzględną (wyłącznie), czy też możliwe jest ustalenie i obliczenie renty bez jego zastosowania – w warunkach ponownej

niezdolności do pracy, która nastąpiła w ciągu 18 miesięcy od ustania prawa do renty, w związku z ustąpieniem niezdolności do pracy – bezpośrednio na podstawie przepisów ogólnych art. 57, 58 i 62 ustawy, zatem z nową kwotą bazową i podstawą wymiaru (choć zagadnienie odnosi się tylko do kwoty bazowej). W ocenie składu kasacyjnego Sądu Najwyższego, argumentów za drugim rozwiązaniem można wskazać kilka:

- a. Pierwszy wynika z (nowego) art. 62 ust. 1a ustawy, zgodnie z którym przy obliczaniu wysokości renty przepisy art. 53 ust. 3-5 stosuje się odpowiednio. Uwzględniając zatem wykładnię przyjętą w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 10 września 2009 r., I UZP 6/09, również w takim przypadku należałoby potwierdzić uprawnienie do obliczenia renty z tytułu niezdolności do pracy (czyli także przywróconej na warunkach przewidzianych w art. 61) z zastosowaniem nowej kwoty bazowej do części socjalnej (art. 62 ust. 1 pkt 1), jeżeli ubezpieczony po uzyskaniu prawa do poprzedniej renty podlegał co najmniej trzydzieści miesięcy ubezpieczeniu społecznemu lub ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym. Zastosowanie tej reguły do stanu faktycznego sprawy, czyli przy nieprzerwanym zatrudnieniu mimo jednoczesnej okresowej renty, przemawia za odpowiednim zastosowaniem art. 53 ust. 3 i 4 w związku z art. 62 ust. 1a ustawy, nawet przy zastosowaniu art. 61, skoro ubezpieczony – w stanie faktycznym sprawy - rentę uzyskał w 1996 r. i potem nieprzerwanie pracował, czyli podlegał co najmniej 30 miesięcy nowemu ubezpieczeniu uprawniającemu do nowej kwoty bazowej do części socjalnej renty.
- b. Przy zastosowaniu art. 61 ustawy może dojść do zróżnicowania sytuacji uprawnionych do renty rodzinnej. W jednym przypadku po osobie, która spełniała warunki zawarte w art. 57 i przed śmiercią uzyskała rentę według aktualnej kwoty bazowej do części socjalnej oraz od podstawy wymiaru ustalonej na nowo, w drugiej zaś z przypadkiem ubezpieczonego, który spełniał warunki z art. 57 (był w takiej samej sytuacji), tyle tylko, że korzystał z przywrócenia prawa do renty w warunkach określonych w art. 61 ustawy. Przyjęte w założeniu ustawodawcy „dobrodziejstwo” rozwiązania z art. 61 w efekcie narzucałoby ograniczenie wynikające z konieczności zastosowania składowych poprzedniej renty (kwoty bazowej do części socjalnej i podstawy

wymiaru do części ubezpieczeniowej). Różna może więc być wysokość rent rodzinnych, mimo że obie osoby mogły mieć taki sam staż ubezpieczeniowy (składkowy) aż do śmierci. W takiej sytuacji (tak jak w stanie faktycznym sprawy) zastosowanie art. 61 przy nieprzerwanym zatrudnieniu może stawać uprawnionych do renty rodzinnej w gorszej sytuacji (wobec rosnącej kwoty bazowej, mającej znaczenie w algorytmie obliczania renty), w stosunku do osoby, która wcześniej renty nie miała. Paradoksalnie kryterium różnicującym wysokość świadczeń nie byłoby zatrudnienie (okresy ubezpieczenia) osoby zmarłej, lecz to, czy uprzednio miała rentę, mimo że jednocześnie i nieprzerwanie pozostawała w pracowniczym zatrudnieniu.

- c. „Płaciłaby” ponadto w ten sposób również za przerwę w prawie do renty, gdyż przy nieprzerwanej rencie mogłaby na krótko przed śmiercią uruchomić tryb przeliczenia renty określony w art. 110 ustawy, czyli z wykorzystaniem ubezpieczenia społecznego (pracowniczego jak w rozpoznawanej sprawie), biegnącego obok renty. Przeliczenie podstawy wymiaru renty w trybie art. 110 mogłoby też obejmować pierwotną rentę i nawet w warunkach z art. 61 znaleźć zastosowanie do „przywróconego prawa do renty”.
- d. Jeżeliby nawet pominąć powyższe szczególne rozwiązania, dla legitymujących się dalszym stażem ubezpieczeniowym, pozwalającym na zastosowanie nowej kwoty bazowej do części socjalnej (art. 53 ust. 3 i 4 w związku z art. 62 ust. 1a), czy też na przeliczenie podstawy wymiaru świadczenia (w trybie art. 110), to dalszą wątpliwość budzi różnicowanie sytuacji ubezpieczonych, z gorszą ubezpieczonego, który mimo nieprzerwanego ubezpieczenia (zatrudnienia) musi akceptować regułę przywrócenia prawa do renty z art. 61 wraz z poprzednią kwotą bazową i podstawą wymiaru świadczenia. Takiego ograniczenia nie ma natomiast osoba, które również miała nieprzerwane zatrudnienie i z tego tytułu samodzielnie spełniała warunki do renty uzasadniające obliczenie jej na nowo.

Stany faktyczne obejmowane normą z art. 61 mogą być różne. Najczęściej przepis ten będzie miał zastosowanie do tych osób, które w czasie poprzedniej renty i przed jej przywróceniem nie miały żadnego ubezpieczenia. Wówczas kwota

bazowa i podstawa wymiaru dla przywróconego prawa będą te same. Ubezpieczony może mieć jednak dalsze ubezpieczenie, które nie zostanie przerwane okresami dłuższej lub krótszej renty. Jeżeli założyć, że przepis art. 61 ustawy ma bezwzględne zastosowanie, to wszelkie ubezpieczenie po przyznaniu renty, także trwające nieprzerwanie do śmierci, nie uprawniałoby do przyjęcia nowej kwoty bazowej do ustalenia i obliczenia przywróconego prawa. Tak samo renta krótkookresowa, do której prawo ustało z powodu ustąpienia niezdolności do pracy przed śmiercią, może nie mieć znaczenia w rozważanym aspekcie, z tej przyczyny, że kwota bazowa może być taka sama w chwili ustalenia pierwotnej renty i w chwili śmierci. Wówczas zastosowanie art. 61 ustawy nie miałoby negatywnego skutku. Inaczej natomiast będzie, gdy renta trwała dłuższy czas, albowiem przyjęta do jej obliczenia kwota bazowa, może istotnie różnić się od kwoty bazowej z chwili śmierci. Różnica w obliczeniu renty ujawni się wówczas już tylko w części socjalnej, skoro stanowi ona stały procent (24% - art. 62 ust. 1 pkt 1) kwoty bazowej (poprzedniej albo nowej).

Problem dotyczy ustalenia i obliczenia prawa do renty jaka przysługiwałaby ubezpieczonemu, stąd bez większego znaczenia może być analiza samego prawa uprawnionych do renty rodzinnej, niemniej, jeżeli argumentować, że renta rodzinna jest pochodną renty zmarłego, to również rozwiązanie z art. 61 ustawy winno być akceptowane bezwzględnie, czyli z technicznym odwzorowaniem renty rodzinnej według parametrów renty, do której prawo uprzednio ustało w związku z ustąpieniem niezdolności do pracy. Za takim stanowiskiem przemawiałoby także to, że art. 61 nie stawia żadnych innych warunków (inaczej niż art. 57 ustawy), lecz wymaga tylko ponownego powstania niezdolności do pracy, co oznacza rozwiązanie oparte na kontynuacji poprzedniego prawa. Można doszukiwać się różnego uzasadnienia takiego rozwiązania. Choćby w tym, że kolejna niezdolność do pracy po poprzedniej z reguły wynika z tego samej lub zbliżonej przyczyny niezdolności do pracy. Dalej, że po ustaniu renty ubezpieczony jest w gorszej sytuacji na rynku pracy i przez 18 miesięcy może być bez zatrudnienia. Nadto, że ze względu na rentę nie będzie mógł przedstawić nowej podstawy wymiaru, a jeśli to za niewielki okres. Walor rozwiązania z art. 61 ustawy miałyby wyrażać też jasna jego norma, nie stawiająca innych warunków poza powstaniem ponownej

niezdolności do pracy w terminie 18 miesięcy od ustania prawa do poprzedniej renty. W pewnym stopniu taka funkcja przepisu może więc tłumaczyć dalsze konsekwencje dla uprawnionych do renty, czyli kontynuację kwoty bazowej i podstawy wymiaru poprzedniej renty. Bez znaczenia byłoby też poprzednie prawo do renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy, skoro art. 65 w związku art. 61 ustawy działa w ten sposób, że przyjmuje się całkowitą niezdolność do pracy. Jednakże z drugiej strony można zauważyć, że ubezpieczenie obejmowało zmarłego i odnosiło się do ryzyka niemożności zapewnienia utrzymania rodzinie po jego śmierci. Podstawę do obliczenia renty rodzinnej powinno zatem stanowić świadczenie, które przysługiwałoby zmarłemu (art. 73). Zasadne wydaje się więc rozdzielenie różnych sytuacji osób zmarłych przed upływem 18 miesięcy od ustania prawa do renty, pierwszej w której stosowanie art. 61 pełni funkcję ochronną i drugiej, w której zmarły spełniał warunki do renty bez potrzeby stosowania tego przepisu, czyli bezpośrednio z odwołaniem do warunków z art. 57, 58 i 62 ustawy. Wszak podobne rozwiązanie ochronne zawarte są w art. 57 ust. 1 pkt 3, w którym 18 miesięcy ochrony ubezpieczeniowej odnosi się do ustania poprzednich okresów ubezpieczeniowych. Zatem tym bardziej ubezpieczony, któremu ponownie ocenia się spełnienie warunków do przyznania renty i który ma dalsze ubezpieczenie (zatrudnienie) nie musi podlegać reżimowi z art. 61 ustawy. Racjonalna wykładnia i stosowanie prawa powinny aprobować inne rozstrzygnięcie, korzystniejsze dla ubezpieczonego, jeżeli znajduje samodzielne oparcie w prawie materialnym (art. 57, 58 i 62 ustawy).

Na tle powyższych wątpliwości chodzi zatem o zastosowanie art. 61 ustawy do obliczenia wysokości renty rodzinnej, gdyż pierwsze lub drugie rozwiązanie łączy się z poprzednimi albo nowymi składowymi renty (kwotą bazową i podstawą wymiaru). Renta rodzinna stanowi część świadczenia, które przysługiwałoby zmarłemu (art. 73). Wskazano wyżej, iż zastrzeżenia budzi różnicowanie sytuacji uprawnionych po zmarłym, który nie korzystał z renty - im rentę rodzinną ustala się od nowa - i po zmarłym, który korzystał z renty, choć nie spowodowało to przerwy w jego zatrudnieniu. Odejście od stosowania art. 61 ustawy może znajdować więc uzasadnienie w rozwiązaniu o samodzielnym ustalaniu prawa do renty według art. 65 w związku z art. 57, 58 i 62 ustawy. Chodzi więc o to, czy sprzeciwia się temu

przepis art. 61 i renta przywrócona ma być obliczona tylko od kwoty bazowej i podstawy wymiaru poprzedniej renty, czy też możliwe jest obliczenie renty (nawet przywróconej) na nowo, to znaczy bez stosowania zakładanych konsekwencji art. 61, gdy przed śmiercią ubezpieczony spełniał warunki do renty określone w art. 57 ustawy. Szczególnie uprawnione jest ono na tle stanu faktycznego leżącego u podstaw zagadnienia. Można by ująć je również w pytaniu: czy ocena prawa do renty osoby zmarłej, ustalanego dla obliczania renty rodzinnej, następuje przy zastosowaniu art. 61 ustawy, gdy osoba ta pozostawała w zatrudnieniu pracowniczym do śmierci, a jej uprzednia renta z tytułu niezdolności do pracy nie spowodowała przerwy w tym zatrudnieniu. Dodatkowo i niezależnie od takiego zapatrywania na samodzielne ustalenie renty, nawet przy zastosowaniu art. 61, nie jest wykluczone przyjęcie nowej kwoty bazowej do części socjalnej na podstawie art. 53 ust. 3 i 4 w związku z art. 62 ust. 1a, a także przeliczenie podstawy wymiaru w trybie art. 110. Byłaby to druga droga odejścia od zakładanego reżimu art. 61 co do stosowania kwoty bazowej, o którą chodzi w przekazanym do rozstrzygnięcia zagadnieniu.

Sąd Najwyższy w składzie powiększonym zważył, co następuje:

Na wstępie rozważań trzeba przypomnieć, że zgodnie z art. 100 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227), prawo do świadczeń określonych w ustawie powstaje z dniem spełnienia wszystkich warunków wymaganych do nabycia tego prawa. Uregulowanie powyższe upoważnia do wyrażenia poglądu, że prawo do świadczeń powstaje z mocy samego prawa (*ex lege*). Powstanie prawa do świadczeń odróżnić należy od jego ustalenia deklaratoryjną decyzją organu rentowego oraz od prawa do pobierania świadczenia (por. np. uzasadnienie uchwały całej Izby Administracyjnej, Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 2000 r., III ZP 29/00 – OSNAPiUS 2001 r. z. 12 poz. 418). Zgłoszenie przez osobę uprawnioną wniosku oraz wydanie przez organ rentowy deklaratoryjnej decyzji ustalającej prawo do świadczeń i ich pobierania stanowi jedynie realizację prawa do świadczeń, które to prawo powstaje *ex lege* z dniem spełnienia wszystkich wymaganych do jego nabycia warunków.

Ma to i ten skutek, że nie tylko samo prawo, ale również jego realizacja wymaga wystąpienia ze stosownym wnioskiem o ustalenie do niego prawa, co w dalszym ciągu umożliwi jego wypłatę. Innymi słowy, samo złożenie wniosku o przyznanie świadczenia nie przesądza jeszcze przejścia na nie i pobierania świadczenia. Moment realizacji powstałego uprawnienia zależy wyłącznie od woli ubezpieczonego (tak także w wyrokach SA w Katowicach z dnia 19 grudnia 1997 r., III AUa 1168/97, OSA 1998, z. 11-12, poz. 46 i SA w Warszawie z dnia 16 listopada 1995 r., III AUr 924/95, OSA 1996, z. 3, poz. 7).

Prawo do renty zarówno z tytułu niezdolności do pracy, jak i renty rodzinnej, ustawa wiąże z podleganiem ubezpieczeniu społecznemu. Osoby, które stały się niezdolne do pracy, nabywają prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy tylko wówczas, gdy powstanie niezdolności do pracy poprzedza odpowiedni okres ubezpieczenia (art. 57 ust. 1 pkt 3 i art. 58). Powiązanie prawa do renty rodzinnej z ubezpieczeniem polega na tym, że osoba, po śmierci której powstaje to prawo, musi mieć odpowiednio długi okres ubezpieczenia albo, po osiągnięciu takiego okresu, korzystać ze świadczeń z tego ubezpieczenia - emerytury lub renty (art. 65 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach). Ubezpieczenie społeczne obejmuje także członków rodziny ubezpieczonego w postaci prawa do renty rodzinnej w razie jego śmierci. Prawo to obejmuje tylko tych członków rodziny, co do których na zmarłym ciążył ustawowy obowiązek ich utrzymania, a którzy nie mieli możliwości zgłoszenia się do własnego ubezpieczenia (por. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 29 września 2006 r., II UZP 10/06, OSNP 2007 r. nr 5-6, poz. 75).

W świetle art. 61 ustawy, prawo do renty, które ustało z powodu ustąpienia niezdolności do pracy, podlega przywróceniu, jeżeli w ciągu 18 miesięcy od ustania prawa do renty ubezpieczony ponownie stał się niezdolny do pracy. Prawo to (do przywrócenia renty) powstaje w dniu zaistnienia ponownej niezdolności do pracy (art. 100 tej ustawy – tak w wyroku z dnia 20 lutego 2006 r., I UK 170/05, OSNP 2007 r., nr 1-2, poz. 30). Ponieważ prawo do renty powstaje z mocy ustawy po spełnieniu wszystkich wymaganych nią warunków (art. 100 ust. 1), ziszczenie się przesłanek określonych w art. 61 wywołuje ten skutek, że *ex lege* następuje przywrócenie prawa do renty niezależnie od tego, czy było ono ustalone decyzją

organu rentowego, czy też nie. Przywrócenie prawa nie jest natomiast równoznaczne z przywróceniem świadczenia, do przyznania i wypłaty którego konieczne jest zawsze złożenie stosownego wniosku i ustalenie prawa decyzją organu rentowego (art. 129 ust. 1 i 2 w związku z art. 116 ust.1 ustawy).

Można więc przyjąć, że „przywrócenie prawa do renty charakteryzuje się pełnym automatyzmem, polegającym na tym, że jedyną przesłanką podlegającą ocenie jest kwestia niezdolności do pracy (jej powstania w stosownym przedziale czasu), zaś wykładnia gramatyczna tego przepisu wskazuje, że renta przywrócona nie oznacza innej, nowej renty, lecz to samo świadczenie, do którego prawo poprzednio ustało. W sytuacji przywrócenia prawa do renty powinna być ona obliczona na tych samych zasadach i przyznana w tej samej wysokości, co renta poprzednio pobierana. Stanowisko takie zajął SA w Gdańsku, w wyroku z dnia 21 listopada 1995 r., III AUr 1058/95 - OSA 1996, z. 4, poz. 10 (cyt. za K. Antonów, M. Bartnicki, Ustawa o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Komentarz, ABC, 2007, wyd. II).

Przedstawiony pogląd w przedmiocie zasad przywrócenia utraconego ze względu na odzyskanie zdolności do pracy prawa do świadczenia, w przypadku gdy w czasie określonym w przepisie ubezpieczony ponownie stanie się niezdolny do pracy, należy zaaprobować, także ze względu na wyżej przedstawione uwagi różniące prawo do świadczenia od jego realizacji. Przepis art. 61 ustawy operuje nieprzypadkowo pojęciem prawa do renty, i tylko w tym zakresie działa „automat” w postaci przywrócenia prawa do świadczenia, a zbadaniu podlega jedyna przesłanka wystąpienia ponownej niezdolności do pracy w ciągu 18 miesięcy od ustania tego prawa, przy czym świadczenie to winno by przyznane (co najmniej) w tej samej wysokości co świadczenie poprzednio pobierane. Nie oznacza to jednak, że w każdym przypadku wysokość tego świadczenia będzie taka sama. Tak się zdarzy wówczas, gdy w sytuacji poprzednio uprawnionego świadczeniobiorcy nie zaszły zmiany, w tym związane z podleganiem ubezpieczeniu społecznemu z tytułu zatrudnienia, uwzględniając zasady wynikające z art. 21 ust. 2 pkt 2 oraz art. 62 ust. 1a ustawy, w myśl których podstawę wymiaru renty z tytułu niezdolności do pracy dla osoby, która wcześniej miała ustalone prawo do tej renty, stanowi podstawa wymiaru renty - w wysokości

uwzględniającej rewaloryzację oraz wszystkie kolejne waloryzacje przypadające w okresie następującym po ustaleniu prawa do renty (z zastrzeżeniem, że wskaźnik wysokości podstawy wymiaru nie może być wyższy niż 250 %). W tym tylko sensie można mówić, że renta przywrócona nie oznacza nowej renty, lecz to samo świadczenie, do którego prawo poprzednio ustało, i że w takiej sytuacji powinna być zagwarantowana jej wysokość (winna być ona obliczona na tych samych zasadach i przyznana co najmniej w tej samej wysokości). Uzasadnia to stanowisko, że unormowanie zawarte w art. 61 ustawy (*nota bene* przepis ten ma charakter *lex specialis* w stosunku do art. 57 ust. 1, określającego - w pkt 1 - 3 - warunki, których spełnienie jest nieodzowne dla przyznania prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy), ma zapobiegać sytuacji, w której mogłoby nastąpić nienabycie prawa, jeśli powstanie kolejnej niezdolności do pracy nastąpiłoby po długim okresie trwania poprzedniej niezdolności do pracy (por. też uzasadnienie uchwały z dnia 16 kwietnia 2009 r., II UZP 1/09 – OSNP 2009 r. nr 19-20, poz. 263). Innymi słowy, zastosowanie art. 61 ustawy zwalnia ubezpieczonego z wykazywania spełnienia przesłanek określonych w art. 57 ust. 1 ustawy (nabywania od nowa prawa do renty) i z ustalania od nowa wysokości świadczenia. Przywrócenie prawa do renty oznacza, że prawo nabyte z tytułu poprzedniej niezdolności rozciąga się na kolejną niezdolność do pracy.

Renta z tytułu całkowitej niezdolności do pracy – co warto przypomnieć - składa się (podobnie jak emerytura) z części socjalnej (art. 62 ust. 1 pkt 1 ustawy) oraz z części stażowej, zależnej od podstawy jej wymiaru (art. 62 ust. 1 pkt 2 i 3), przy czym obie części zależą od wysokości kwoty bazowej, część socjalna bezpośrednio (24 % kwoty bazowej, o której mowa w art. 19 ustawy), a podstawa wymiaru pośrednio, gdyż wpierw wylicza się wskaźnik wysokości podstawy wymiaru i mnoży się go przez kwotę bazową (art. 15), wynoszącą 100 % przeciętnego wynagrodzenia pomniejszonego o potrącone od ubezpieczonych składki na ubezpieczenia społeczne (art. 19) – por. szerzej w uzasadnieniu uchwały z dnia 10 września 2009 r., I UZP 6/09 – dotąd niepublikowana.

Pamiętać także należy, że zgodnie z art. 53 ust. 4 ustawy stosowanym przy obliczaniu renty (art. 62 ust. 1a ustawy), a dotyczącym tylko tzw. części socjalnej emerytury (art. 53 ust. 1 pkt 1 ustawy - tylko do tej części mają zastosowanie

przepisy ust. 3 i 4), zasad tych nie stosuje się, jeżeli zainteresowany po nabyciu uprawnień do świadczenia, którego podstawę wymiaru wskazał za podstawę wymiaru emerytury (renty), podlegał co najmniej przez 30 miesięcy ubezpieczeniu społecznemu lub ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym.

Biorąc pod uwagę treść art. 61 (określającego jedynie zasady przywrócenia prawa do renty), nie jest więc wykluczone przyjęcie, na warunkach wskazanych w powołanej wyżej uchwale z dnia 10 września 2009 r., nowej kwoty bazowej do części socjalnej (a także wcześniej ewentualnego przeliczenia podstawy wymiaru w trybie art. 110), jeżeli ubezpieczony po uzyskaniu prawa do poprzedniej renty podlegał co najmniej trzydzieści miesięcy ubezpieczeniu społecznemu lub ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym. Innymi słowy, przy zastosowaniu tych przepisów wysokość „przywróconej” renty będzie taka sama jak poprzednio obliczona wysokość tego świadczenia, chyba że zachodzą wymienione wyżej przesłanki, a więc gdy ubezpieczony podlegał co najmniej przez 30 miesięcy ubezpieczeniu społecznemu lub ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym.

Wykładnia przedstawionej regulacji prowadzi do wniosku, że w przypadku wcześniejszego pobierania renty z tytułu niezdolności do pracy przy równoczesnym wykonywaniu pracy podlegającej ubezpieczeniu społecznemu, odrębnie należy rozpatrywać przyjmowanie do obliczeń określonej wysokości kwoty bazowej w części socjalnej oraz w części stażowej. W zakresie dotyczącym części stażowej - podstawy wymiaru „odzyskanego” świadczenia - stosuje się art. 21 ust. 2 pkt 2 ustawy, a więc w tej części należałoby przyjąć tzw. „starą” wysokość kwoty bazowej. Z kolei do części socjalnej, zastosowanie znalazłby art. 62 ust. 1a ustawy w związku z jej art. 53 ust. 3 – 5, co prowadzi do wniosku, że w zależności od długości podlegania ubezpieczeniu należy zastosować albo nową albo starą kwotę bazową. Nową kwotę należy przyjąć wówczas, gdy zainteresowany po nabyciu uprawnień do świadczenia, którego podstawę wymiaru wskazał za podstawę wymiaru renty, podlegał co najmniej przez 30 miesięcy ubezpieczeniu społecznemu lub ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym.

Uwagi powyższe należy uzupełnić o zasady przewidziane w art. 109 i następnego ustawy, mimo że nie znajdują one bezpośredniego zastosowania w okolicznościach faktycznych sprawy, w której przedstawiono rozstrzygane

zagadnienie prawne. Stosownie do art. 110 ustawy wysokość emerytury lub renty oblicza się ponownie od podstawy wymiaru ustalonej w sposób określony w art. 15, z uwzględnieniem ust. 3 (wskazującego sposób obliczania okresu ostatnich 20 lat kalendarzowych, o których mowa w art. 15 ust. 1), jeżeli do jej obliczenia wskazano podstawę wymiaru składki na ubezpieczenie społeczne lub ubezpieczenia emerytalne i rentowe na podstawie przepisów prawa polskiego przypadającą w całości lub w części po przyznaniu świadczenia, a wskaźnik wysokości podstawy wymiaru jest wyższy od poprzednio obliczonego.

Przedstawione zasady winny być poddane ocenie organu rentowego w związku z wnioskiem uprawnionego o przyznanie renty rodzinnej. Należy bowiem przyjąć, że złożenie takiego wniosku (o rentę rodzinną) zawiera również wniosek o przeliczenie świadczenia, gdyby poprzednik prawny wnioskującego przyznanie renty rodzinnej, po przyznaniu („własnej”) renty z tytułu niezdolności do pracy, mógł wskazać do jej obliczenia podstawę wymiaru składki na ubezpieczenie społeczne lub ubezpieczenia emerytalne i rentowe na podstawie przepisów prawa polskiego przypadającą w całości lub w części po przyznaniu świadczenia, pod warunkiem, że wskaźnik wysokości podstawy wymiaru byłby wyższy od poprzednio obliczonego.

Przechodząc do renty rodzinnej (art. 65 ustawy), trzeba przypomnieć, że przysługuje ona uprawnionym członkom rodziny osoby, która w chwili śmierci miała ustalone prawo do emerytury lub renty z tytułu niezdolności do pracy lub spełniała warunki wymagane do uzyskania jednego z tych świadczeń (art. 65 ust. 1 ustawy), zaś przy ocenie prawa do renty przyjmuje się, że osoba zmarła była całkowicie niezdolna do pracy (art. 65 ust. 2 ustawy). Przepis art. 65 ust. 2 nie odnosi się ani do wysokości świadczenia, które przysługiwałoby zmarłemu, ani do wysokości renty rodzinnej, ale do określonych w ust. 1 przesłanek prawa do tej renty w postaci spełnienia przez zmarłego warunków do uzyskania prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy. W judykaturze Sądu Najwyższego uznaje się, że przepis ten należy rozumieć w ten sposób, iż osoba zmarła musi być traktowana jako osoba całkowicie niezdolna do pracy „w świetle prawa” do renty z tytułu niezdolności do pracy nabywanej na warunkach określonych zarówno w art. 57 ust. 1, jak i w art. 57 ust. 2 ustawy (tak między innymi w uzasadnieniach wyroków Sądu Najwyższego z

dnia 14 grudnia 2006 r., I UK 144/06, OSNP 2008 nr 1-2, poz. 23 i z dnia 24 kwietnia 2008 r., II UK 235/07, OSNP 2009 nr 15-16, poz. 209). W rezultacie treść powołanych wyżej przepisów prowadzi do wniosku, że po pierwsze - prawo do renty rodzinnej jest tylko pochodną prawa zmarłego do renty z tytułu niezdolności do pracy (także w tym sensie, że wysokość renty rodzinnej „zależy” od wysokości świadczenia, do którego miał prawo poprzednik prawny), przy przyjęciu w każdym przypadku założenia, że w chwili śmierci był on całkowicie niezdolny do pracy, a po drugie - wysokość renty rodzinnej stanowi pochodną wysokości świadczenia rentowego, które przysługiwałoby zmarłemu, gdyby żył i był osobą niezdolną do pracy w stopniu całkowitym. Chronionym rentą rodzinną ryzykiem socjalnym jest tzw. utrata (śmierć) żywiciela.

Przepis art. 65 ust. 1 ustawy – dotyczący prawa do renty rodzinnej – stanowi, że wystarczającą przesłanką prawa do tego świadczenia jest spełnienie przez zmarłego jego wszystkich warunków *in abstracto*, a zatem niekoniecznie potwierdzonych deklaratoryjną decyzją organu rentowego przyznającą świadczenie, natomiast wysokość renty rodzinnej, zarówno po osobie, która spełniła wszystkie prawem przewidziane przesłanki prawa do emerytury lub renty z tytułu niezdolności, lecz z prawa tego nie skorzystała, jak i po osobie, której organ rentowy przyznał to świadczenie, określa art. 73 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, stanowiąc że renta rodzinna wynosi określony procent „świadczenia, które przysługiwałoby zmarłemu” (tak w uchwale z dnia 8 lipca 2008 r., I UZP 2/08 OSNP 2009 nr 1-2, poz.18).

Tym się kierując orzeczono jak w sentencji uchwały.